

Jānis PUJATS, *Sprediķi*, Rīga: KALA Raksti 2014, ss. 199.

Od momentu odzyskania przez Republikę Łotewską niepodległości minęło ćwierć wieku. Po upadku żelaznej kurtyny na półkach księgarń zaczęła obficie pojawiać się rodzima literatura łotewska, tłumaczenia literatury pięknej, dzieła o charakterze praktycznym, przewodniki po sztuce i kulturze itd. Jednak w dziedzinie nauk teologicznych sytuacja jest inna. Pomijając teraz już coraz częściej spotykane tłumaczenia tekstów zagranicznych autorów, pojawienie się każdego oryginalnego dzieła w języku łotewskim nadal stanowi wielkie wydarzenie. I tak w roku 2014 światło dzienne zobaczyła książka kardynała Jānisa Pujatsa *Sprediķi (Kazania)*, w której zebrano jego homilie wygłoszone podczas Roku Wiary (2013 rok) w ryskim kościele pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej, w którym to emerytowany kardynał rezyduje i kontynuuje swoją posługę kapłańską.

Jānis Pujats urodził się w roku 1930 w powiecie Nautreni, uczył się w średniej szkole w Rezekne, a także w seminarium duchownym ryskiej metropolii. 29 marca 1951 roku potajemnie otrzymał święcenia kapłańskie w prywatnej kaplicy ryskiego arcybiskupa metropolity Antoniego Springovičsa. Posługiwał w wielu parafiach, najpierw w Latgali, następnie w Rydze. Był też wykładowcą w seminarium duchownym w Rydze. W roku 1991 J. Pujats został arcybiskupem metropolitą Rygi. W roku 1998 papież Jan Paweł II niejawnie (*in pectore*) obdarzył go godnością kardynalską, co zostało ogłoszone w 2001 roku.

Już zaczynając od pierwszych stron swej książki kardynał Jānis Pujats wskazuje na prawdę, że autentyczne szczęście, za jakim tęskni człowiek, można znaleźć tylko w Bogu, zaś do Boga można dojść jedynie po tej drodze, jaką On sam ukazuje. Stworzony przez Boga człowiek w swoim sercu zawsze tęskni za prawdą i szczęściem, co w pełni znaleźć może jedynie w Bogu. Ta tęsknota za Bogiem swoje źródło ma w fakcie, że człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże, jest powołany do dialogu miłości ze swym Stwórcą. I chociaż w dzisiejszym świecie zderza się on z różnego rodzaju „brudem moralnym”, zawsze może wejść do świątyni swego serca, by rozmawiać z Bogiem (por. s. 9). Bóg zaś ze swojej strony nigdy nie przestaje przemawiać do człowieka, chcąc obudzić w nim sumienie – to najbardziej tajemnicze i najświętsze miejsce w człowieku – świątyni, gdzie człowiek pozostaje w odosobnieniu z Bogiem i może słuchać Jego głosu (por. KDK 16). Człowiek, którego Bóg w stwórczym akcie obdarzył swoim tchnieniem (por. Rdz 2,7), jest zdolny poznać prawdę, postępować w wolności i w swoim sumieniu odróżniać sprawiedliwość od nieprawości, prawdę od kłamstwa (por. s. 24).

Chociaż jedynie człowiek ze wszystkich stworzeń posiada zdolność poznawania i kochania swego Stwórcy (por. KDK 12), to jednak prawda o stworzeniu człowieka sama w sobie nie jest wystarczająca, by w pełni odkryć wielkość powołania ludzkiego, jeżeli pominięty zostaje aspekt odkupienia. Rozwijając tę myśl, kardynał Pujats wskazuje na zbawczą Ofiarę Jezusa Chrystusa – Boga i Człowieka. Podczas publicz-

nej działalności Jezus głosił prawdy wiary dotyczące Boga i Jego Królestwa, które stanowi cel ludzkiego życia, uczył prawego życia w miłości do Boga i ludzi. Zakończywszy swoją misję, udał się do Jerozolimy, by dobrowolnie poświęcić swoje życie dla zbawienia ludzi. Taki jest Bóg, który objawia się w Osobie Jezusa Chrystusa. Dlatego ci, którzy idą za Chrystusem, rozmyślając nad ukazanymi w Ewangelii tajemnicami Jego życia, które On głosił nie tylko słowem, lecz także codziennym postępowaniem, modlitwą, okazywaniem miłości wszystkim ludziom, zwłaszcza tym maluczkim i biednym, ale ponad wszystko swoją dobrowolną ofiarą na krzyżu, mają obowiązek uczyć się od Niego – stwierdza kardynał (por. s. 42-43).

Boże Objawienie jasno wskazuje, że człowiek jest powołany do życia w społeczności. Najmniejszą powołaną przez Boga wspólnotą ludzką jest rodzina, w której człowiek rodzi się i wzrasta. Później, włączając się do szerszej społeczności, człowiek odkrywa konieczność rozwijania swoich talentów, wzbogacania swojej osobowości, a przez to również wzbogacania społeczności. Wspólnotowy charakter natury ludzkiej oznacza nie tylko to, że człowiek ma coś otrzymywać od społeczności, lecz również to, że ma dawać i ofiarowywać jej samego siebie. Jednak zaangażowanie się człowieka w życie społeczne nie może zagrażać jego osobowej wolności i inicjatywie. Kardynał zaznacza, że należy odnaleźć zgodność pomiędzy indywidualnymi i społecznymi potrzebami, jednak powstanie takiego harmonijnego środowiska jest niemożliwe bez Ewangelii (por. s. 126-127).

Wskazując na konieczność uwzględnienia w społeczno-politycznym życiu indywidualnych potrzeb, kardynał Jānis Pujats przypomina, że filozofia niewiary nie jest zdolna zaproponować rozwiązania podstawowych problemów życia społecznego. Dlatego społeczeństwo potrzebuje takiej prawowitej władzy, która będzie potrafiła troszczyć się o dobro wspólne ludzi, kierując się normami moralnymi. Jest to równoznaczne z zachowaniem niezbywalnych podstawowych praw człowieka do realizowania swego powołania, zaspokajania koniecznych potrzeb (jedzenia, ubrania, ochrony zdrowia, pracy, wykształcenia itp.), a na końcu dobra potrzebnego dla wszystkich – bezpieczeństwa sprawiedliwego ustroju państwa, stabilności i pokoju. W tym kontekście brak miłości wobec Boga i ludzi zostaje nazwany grzechem, jako przestępstwo wobec rozumu, prawdy i czystego sumienia (por. s. 128-130).

Odwołując się do Tomasza z Akwinu, kardynał Pujats przypomina o roli prawa naturalnego w moralnym życiu każdego człowieka. Żeby spotkać Boga – pisze kardynał – potrzebne jest proste serce, dobra wola i wysiłek rozumu. Sam Bóg użyczył człowiekowi cudownych duchowych darów: rozumu, woli i wolności działania. Poza tym Boża łaska zachęca rozum i wolę, by otworzyć się na wiarę, jednak i wówczas człowiek w swoich wyborach pozostaje wolny. Kardynał przyznaje, że nie wszyscy ludzie są w stanie dostrzec w sumieniu prawo dane przez Boga, dlatego przykazania Boże uznaje za bardzo ważny kodeks prawa w procesie formowania sumienia. Ogłaszając przykazania, Bóg proklamuje zarówno swoje istnienie, jak też najważniejsze, podstawowe zasady życia ludzkiego, które nie tracą swojej aktualności również dziś. Dlatego kardynał Pujats poświęca w swoich kazaniach sporo uwagi wyjaśnianiu Bożych przykazań (por. s. 123-186), czyniąc to w sposób tradycyjny, po kolei przedstawiając poszczególne przykazania i starając się w tym kontekście zaakcentować wspólnie aktualne zagadnienia moralne.

Kazania kardynała Pujatsa na pewno mogą zainteresować szersze grono czytelników, gdyż rozpatrywane są w nich zarówno prawdy wiary, jak też tematy dotyczące życia w Chrystusie, sakramentów Kościoła, Bożych przykazań i życia modlitewnego. Warto polecić ten zbiór nie tylko katechetom, seminarzystom czy młodym prezbiterom jako przewodnik katechetyczny, homiletyczny albo nawet jako podręcznik teologii moralnej, lecz też każdemu, kto pragnie pogłębić swoje powołanie życiowe, kto dostrzega istniejące we współczesnym świecie wyzwania i równocześnie pokornie szuka uzasadnienia chrześcijańskiej nadziei w życiu wiary. Kardynał Pujats wyraża się jasno, dzięki temu jest łatwo zrozumiały szerokiemu gronu czytelników. Nie przypadkiem on sam przytacza takie świadectwo, które zostało wybrane jako motto dla całej książki: „Pastor luterański Jānis Liepiņš kiedyś powiedział mi: ‘Panie Pujats, ja specjalnie słuchałem w telewizji Pana kazania, żeby w nim znaleźć choćby jedno zbędne słowo. Nie znalazłem!’”

*Imants Medveckis MIC*  
*Doktorant Instytutu Teologii Moralnej KUL*

Mieczysław GUZEWICZ, *Miłość małżeńska może być piękna. Recepta na szczęście w małżeństwie*, Częstochowa: POMOC Wydawnictwo Misjonarzy Krwi Chrystusa 2014, ss. 136.

We współczesnym świecie relacje łączące osoby żyjące w małżeństwie wydają się być bardzo kruche. Przygotowanie do sakramentu małżeństwa zdaje się być niewystarczające. Łatwiej jest podjąć decyzję o rozstaniu, niż trudzić się odpowiedzialnością za drugą osobę, za miłość, która powinna trwać.

W obliczu tego problemu ciekawą lekturę proponuje Mieczysław Guzewicz. Książka *Miłość małżeńska może być piękna. Recepta na szczęście w małżeństwie* napisana została z perspektywy wieloletniego małżeństwa i licznych spotkań z małżonkami przeżywającymi różne chwile we wzajemnych relacjach. Autor jest mężem i ojcem trojga dzieci, doktorem teologii biblijnej, członkiem Komisji Episkopatu do spraw Rodziny, katechetą oraz wykładowcą w Studium nad Małżeństwem i Rodziną w Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze. Jest autorem publikacji z zakresu problematyki cierpienia w Biblii, wychowania religijnego dzieci oraz zagadnień dotyczących małżeństwa i rodziny.

Recenzowaną publikację autor traktuje jako kompendium wiedzy zdobytej w wyniku spotkań z małżonkami, doradcami życia rodzinnego, duszpasterzami, narzeczonymi. Dzieli się w niej własnym doświadczeniem, sprawdzonymi metodami. Swoje rozważania rozpoczyna od zdania: „Miłość małżeńska naprawdę może być piękna”.